Cena 15 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

EXPRESS ILUSTROWANY

Nr 150 (1780)
ROK VI.

PIĄTEK

ŁÓDŹ 1-VI-51 A

Każdy, komu droga jest przyszłość dziecka — staje w szeregach frontu walki o pokój i Plan 6-letni

Walczymy o pokój, o szczęśliwe życie dla naszych dzieci

Pod troskliwą opieką Partii i Rządu rozwija się młode pokolenie Polski Ludowej

Dziś cały kraj obchodzi Międzynarodowy Dzień Dziecka. W ciągu wczorajszego dnia we wszystkich miastach i wsiach czyniono ostatnie przygotowania do imprez i uroczystości. We wszystkich szkołach, domach młodzieży, w lokalach organizacji młodzieżowych, na boiskach sportowych — dzieci i młodzież wykańczała eksponaty przeznaczone na okolicznościowe wystawy, zespoły artystyczne odbywały ostatnie próby, młodzi sportowcy pilnie ćwiczyli przed czekającymi ich zawodami.

Młodzież szkół woj. katowickiego wykończyła artystyczną oprawę gazetek ściennych poświęconych MDD. W wielu szkołach wystawiono rysunki i wyroby artystyczne uczniów. Najlepsze eksponaty zostaną wysłane na międzyszkolne konkursy. W kopalniach „Katowice", „Eminencja" i „Kleofas" wykończono dekorację sal, w których odbędą się wielkie zabawy dziecięce z bogatym programem artystyczno - rozrywkowym.

* * *

Szkoły gromadzkie w woj. szczecińskim czekają na przyjazd dzieci i młodzieży szkół TPD, które przybędą do nich w Międzynarodowym Dniu Dziecka, aby zabawić ich występami swoich zespołów artystycznych i opowiedzieć o życiu i nauce w pięknych i wzorowych szkołach TPD.

* * *

Bogatym dorobkiem wita Towarzystwo Przyjaciół Dzieci tegoroczny Międzynarodowy Dzień Dziecka.

Celem TPD jest wychowanie młodzieży na pełnowartościowych obywateli Polski Ludowej — w oparciu o jak najlepsze nowoczesne metody pedagogiczne.

Zasadą działalności TPD jest zapewnienie dziecku oddanemu pod opiekę jak najstaranniejszego wychowania i ciągłości nauki od przedszkola aż do ukończenia średniego zakładu naukowego, kiedy sam decyduje o wyborze zawodu i o dalszych kolejach swego życia.

O wzroście popularności szkół TPD wśród społeczeństwa polskiego **świadczy stałe zwiększanie się liczby członków Towarzystwa, która ze 137.119 w końcu 1950 r. wzrosła w ostatnich tygodniach do ok. 170.000.**

Wszystkie placówki TPD są nastawione na jak najaktywniejszy udział we wszystkich imprezach organizowanych w związku z Międzynarodowym Dniem Dziecka.



Sesja naukowa IKKN poświęcona I tomowi „Kapitału"

WARSZAWA. — W dniach 2 i 3 czerwca br. odbędzie się w Warszawie w sali Rady Państwa, publiczna sesja naukowa Instytutu Kształcenia Kadr Naukowych przy KC PZPR, poświęcona ukazaniu się trzeciego polskiego wydania 1 tomu „Kapitału" Karola Marksa.

Na sesji wygłoszone i przedyskutowane będą następujące referaty:

P. Hoffmana — **Trzy polskie wydania 1 tomu „Kapitału"**, J. Zawadzkiego — **„Kapitał" Marksa — rewolucyjny przewrót w dziejach myśli ekonomicznej"**, St. Kuzińskiego — **Rozwinięcie marksowskiej teorii produkcji towarowej przez Lenina i Stalina**, W. Brusa — **Niektóre zagadnienia metody dialektycznej w „Kapitale"**.

Nowomianowany poseł Węgier w Warszawie

WARSZAWA. — Dnia 31 maja br. przybył do Warszawy nowomianowany poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Węgierskiej Republiki Ludowej pan Lajos Drahos, witany przez dyrektora protokółu dyplomatycznego MSZ ob. Edwarda Bartola.

Złodzieje mienia publicznego surowo ukarani

WARSZAWA. — Kilkuset pracowników handlu uspołecznionego przysłuchiwało się w dniu 31 maja br. procesowi, który toczył się przed Sądem Wojewódzkim w Warszawie przeciwko b. pracownikom sklepu odzieżowego MHD Nr 224 przy ul. Ząbkowskiej w Warszawie. Przed sądem stanęli: b. kierownik sklepu Zenon Wesołowski, oraz b. sprzedawcy Janina Janicka, Janina Urbaniak i Stefan Wieczorek — oskarżeni o oszukańcze machinacje pieniężne na szkodę klienteli i przywłaszczenie znacznych sum.

Biorąc pod uwagę wielką szkodliwość społeczną czynów oskarżonych — którzy okradali ludzi pracy, a równocześnie podrywali autorytet handlu uspołecznionego — sąd skazał oskarżonych: **Wesołowskiego na karę 6 lat więzienia, Urbaniak — na 4 lata, Janicką na 3 lata i Wieczorka na 3 lata więzienia.**

Czyn Zlotowy robotników i górników ZMP-ców

WARSZAWA. — Przeszło 25 tys. młodych robotników Wybrzeża podjęło zobowiązania dla uczczenia III Światowego Zlotu młodych bojowników o pokój.

Na czoło współzawodniczących pod hasłem: **„Młodzież polska dopomaga w utrwaleniu pokoju"** wysunęli się ZMP-owcy z gdyńskiej stoczni im. Komuny Paryskiej, którzy m. in. przyspieszyli już o 2 tygodnie remont jednostek morskich.

Setkami ton węgla dodatkowo wydobytymi uczczą Światowy Zlot młodych bojowników o pokój młodzi górnicy kopalni „Bobrek". W czasie zebrania zakładowego padły liczne zobowiązania zwiększenia wydajności pracy. M. in. młodzieżowa brygada ZMP-owca Marczaka **zobowiązała się wykonać swoją normę produkcyjną w 280 procent.** Również i inne brygady, jak Sobczaka i poszczególni przodownicy pracy: Galerd, Paruzel, Herper zobowiązali się znacznie podnieść wydajność swej pracy.

Depesza do Dalaj Lamy

PEKIN. — Agencja Nowych Chin donosi, że w dniu 30 maja Panczen Lama wysłał do Dalaj Lamy depeszę, donoszącą o osiągnięciu porozumienia w sprawie środków pokojowego wyzwolenia Tybetu.

W depeszy tej Panczen Lama stwierdza m. in.: **Porozumienie w sprawie pokojowego wyzwolenia naszego kraju zostało osiągnięte. Naród tybetański jednoczy się z innymi bratnimi narodami Chin i wyzwala się na zawsze spod jarzma imperialistów.**



Rząd de Gasperi'ego ukrywa wyniki wyborów komunalnych

Dziennik „Unita" zwraca uwagę na to, że ministerstwo Spraw Wewnętrznych nie zdecydowało się jeszcze ogłosić wyników wyborów, odbytych w gminach prowincjonalnych Włoch północnych. (Ogłoszone dotąd końcowe wyniki odnoszą się, jak wiadomo, jedynie do 27 stolic 27 prowincji Włoch północnych).

Depesze ze świata

WIEDEŃ — Blok lewicowy w Austrii opublikował oświadczenie, które stwierdza, że wyniki wyborów prezydenta dowiodły, iż większość narodu austriackiego nie zgadza się z polityką rządową, za którą przede wszystkim ponosi odpowiedzialność partia ludowa.

* * *

NOWY JORK — Jak wynika z doniesień prasowych, w USA coraz głośniej rozlegają się żądania, domagające się ustąpienia Achesona.

Korenspondent koncernu prasowego Scripps-Howard, Stokes, pisze, że wśród członków kongresu — przedstawicieli partii demokratycznej, którzy za kulisami domagają się dymisji Achesona, znajduje się przewodniczący izby reprezentantów Rayburn, przywódca demokratów w senacie Mac Cormack i inni.

* * *

GENEWA — Dnia 29 maja rozpoczęła się szósta sesja europejskiej komisji gospodarczej ONZ. Sesja rozpatrzy sprawozdania komitetów komisji gospodarczej, memoriał sekretarza generalnego komisji Myrdala o pracach komisji w latach 1950—51 oraz przegląd sytuacji gospodarczej w krajach europejskich.

* * *

TEL AVIV — Z Bagdadu donoszą, że w 2-ch fabrykach włókienniczych Nury Fattah i Salih Ibrahim wybuchł strajk na znak protestu przeciwko bezprawnemu zwolnieniu przez dyrekcje wielu robotników. Na znak solidarności ze strajkującymi robotnikami fabryk włókienniczych, strajk ogłosili również pracownicy fabryk tytoniowych w Bagdadzie i w kilku innych miastach Iraku.

* * *

LONDYN — Z Sydney donoszą, że sekretarzowi generalnemu zrzeszenia zw. zaw. australijskich robotników portowych W. Healey władze australijskie wytoczyły sprawę sądową, oskarżając go o zorganizowanie strajku na znak solidarności z nowozelandzkimi robotnikami portowymi.

Oświadczenie amb. Wolfa

Niemcy przeciwstawią się amerykańskim planom remilitaryzacji

WARSZAWA. — Szef misji dyplomatycznej NRD w Warszawie — ambasador Fryderyk Wolf złożył w dniu 31 maja br. na konferencji prasowej oświadczenie, w którym przedstawił walkę narodu niemieckiego przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich i wysiłki o utrzymanie pokoju światowego.

Ambasador Wolf przypomniał na wstępie, że Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck zwrócił się z apelem do całego narodu niemieckiego, zarówno w Niemczech zachodnich jak i w Niemieckiej Republice Demokratycznej, by jednogłośnie i dobitnie dał wyraz swojej woli walki o pokój i o zjednoczone, pokojowe Niemcy.

Odrodzenie w Niemczech zachodnich krwawego, agresywnego imperializmu niemieckiego pod hegemonią imperializmu amerykańskiego zagraża pokojowi i bezpieczeństwu narodów Europy.

Rząd Adenauera zabronił przeprowadzenia plebiscytu w sprawie demilitaryzacji Niemiec, gdyż zdaje sobie sprawę, że przeważająca większość narodu niemieckiego wypowie się przeciwko remilitaryzacji i za zawarciem traktatu pokojowego w roku 1951.

Kończąc swoje oświadczenie amb. Fryderyk Wolf stwierdził:

„Plebiscyt przeciwko remilitaryzacji Niemiec i za zawarciem traktatu pokojowego z Niemcami w roku 1951, **jeszcze bardziej zmobilizuje naród niemiecki do walki o pokój. Plebiscyt ten jest ciosem w plany wojenne zagranicznych i niemieckich imperialistów. Jest wkładem do walki o bezpieczeństwo wszystkich pokojowych narodów.**

Siły pokoju w całych Niemczech wzmagają swą walkę w myśl słów Stalina: **„Pokój będzie zachowany i utrwalony, jeżeli narody ujmą w swe ręce sprawę zachowania pokoju i będą broniły jej do końca".**

Nagrody za twórczość artystyczną dla dzieci i młodzieży

WARSZAWA. — Prezes Rady Ministrów na wniosek min. Kultury i Sztuki ustanowił 2 nagrody po 8 tys. zł. — za twórczość artystyczną dla dzieci oraz za twórczość dla młodzieży. Nagrody związane są z Międzynarodowym Dniem Dziecka i przyznawane będą każdego roku w dniu 1 czerwca, bądź za całokształt pracy artystycznej dla dzieci lub młodzieży, bądź za najwybitniejsze osiągnięcia w tym zakresie w poszczególnych dziedzinach sztuki. Nagrody będą przyznawane za twórczość w dziale literatury lub muzyki, plastyki, teatru, radia i filmu przez specjalne w tym celu powołane jury.

Po raz pierwszy nagrody będą przyznane w roku bieżącym.

Artyści „Mazowsza" o pobycie w ZSRR

WARSZAWA. — Niezwykłym przeżyciem stał się dla młodych artystów z państwowego ludowego zespołu pieśni i tańca „Mazowsze" 3-tygodniowy pobyt na gościnnych występach w Związku Radzieckim. Wrażeniami swymi podzielili się oni z przedstawicielami prasy podczas spotkania, które odbyło się dnia 31 maja w siedzibie zespołu w Karolinie.

Kierownik artystyczny zespołu — T. Sygietyński mówił o głęboko wychowawczym znaczeniu pobytu „Mazowsza" w Związku Radzieckim. Występy zespołu, których w sumie dano 11, przyjmowane były bardzo gorąco, nie tylko przez najszerszą publiczność, lecz również przez najwybitniejszych krytyków radzieckich.

Ich cenne rady, wskazówki i uwagi krytyczne pomogą zespołowi „Mazowsze" jeszcze bardziej udoskonalić swą sztukę, wzbogacić repertuar o nowe wartości, usprawnić i unowocześnić szkolenie. Duże znaczenie pedagogiczne miało serdeczne zbliżenie między polskimi artystami ludowymi, a ich kolegami ze znakomitego zespołu im. A. Piatnickiego. Zespół ten służył za wzór przy organizowaniu „Mazowsza".

Dla ich jasnej przyszłości!

W trosce o dziecko

wzmożemy wysiłki w walce o pokój

Tragiczne położenie dzieci w krajach kapitalistycznych

Dzień 1 czerwca obchodzony jest przez wszystkich ludzi postępu na całym świecie jako Międzynarodowy Dzień Dziecka.

Rzucony przed rokiem przez Międzynarodową Federację Demokratyczną Kobiet apel o obronę dziecka przed groźbą nowej wojny, przygotowywanej przez anglo-amerykańskich imperialistów, o obronę dziecka przed straszliwym wyzyskiem kapitalistycznym i o zapewnienie mu radosnego dzieciństwa — znalazł żywy, gorący oddźwięk w sercach milionów uczciwych ludzi na świecie.

Położenie dziecka ściśle, nierozerwalnie łączy się z ustrojem panującym w danym kraju.

W Stanach Zjednoczonych, kraju, który przewodzi imperialistom całego świata i którego władcy chcieliby narzucić całemu światu „amerykański styl życia", miliony dzieci nie mają możliwości zaspokojenia elementarnych potrzeb materialnych i kulturalnych. Nic w tym dziwnego, skoro wydatki USA na cele wojskowe wynosiły w 1950 r. 50 razy tyle co wydatki na oświatę, ochronę zdrowia i opiekę nad dziećmi razem wzięte.

W Anglii, wydatkującej olbrzymie sumy na zbrojenia, nie ma funduszów na budowę, lub choćby tylko remont szkół. W Londynie, liczącym przeszło 10 milionów mieszkańców, znajduje się zaledwie jedna poradnia dla matek, a i ona nie posiada własnego lokalu. Czynna jest dwa razy w tygodniu w... sali tańców.

Ustawa o obowiązkowej nauce we Francji jest w praktyce fikcją. Państwo nie ma pieniędzy na budowę szkół, nie brak mu jednak funduszów na prowadzenie wojny w Vietnamie, na którą wydaje codziennie 600 milionów franków.

We Włoszech spośród 7.423 tysięcy dzieci w wieku od lat 6 do 13 tylko 2.211 tysięcy uczęszcza do szkół. Na Sycylii zdarza się często, że zrozpaczeni rodzice „sprzedają" swe 10-letnie dzieci właścicielom kopalń siarki, gdzie dzieci pracują w strasznych warunkach i wymierają setkami.

W Grecji 72 proc. dzieci choruje na gruźlicę, śmiertelność wśród dzieci sięga 60 proc. Miliony hiszpańskich dzieci nie uczęszcza do szkół, a dzieci żebrzące z nędzy i głodu wysyłane są do obozów koncentracyjnych.

Jeszcze tragiczniejsze jest położenie dzieci w krajach kolonialnych i zależnych. W Indiach, jednym z najbogatszych w surowce krajów świata, umiera z głodu miliony dzieci rocznie, z powodu chorób zaś — 3 miliony.

Jakże inaczej przedstawia się sytuacja dzieci w krajach obozu postępu i pokoju.

W Związku Radzieckim i państwach demokracji ludowej troska o dziecko, o jego zdrowie, wychowanie, wykształcenie przepaja wszystkie ustawy państwowe, przejawia się na każdym kroku, w każdym poczynaniu.

37 milionów dzieci uczęszcza do szkół podstawowych i średnich oraz liceów technicznych. We wzorowych sierocińcach wychowuje się 700 tysięcy sierot, a 200 tysięcy sierot adoptowano w jednej tylko republice rosyjskiej. Żłobki stałe i sezonowe obejmują 4.251 tysięcy dzieci.

Wielkie są wysiłki w dziedzinie zapewnienia dziecku należytych mu praw i w naszym kraju.

Świadczy o tym 6 milionów młodzieży, zdobywającej naukę, świadczy milion dzieci korzystających z wczasów letnich, świadczy 667 żłobków, 8.147 przedszkoli, 2.586 świetlic, 92 ogródki Jordanowskie, 597 domów dziecka, 81 domów małego dziecka, 31 domów dla matki i dziecka oraz 383 stacji opieki nad matką i dzieckiem.

W Dniu Święta Dziecka każdy ojciec i każda matka — robotnik, chłop, inteligent pracujący, pragnący zapewnić swoim dzieciom normalne warunki rozwoju, pragnący uchronić je od klęski wojny — wzmogą swą walkę przeciwko podżegaczom wojennym, którzy mordują bezbronne dzieci koreańskie, wzmogą swą walkę o pokój.



Młodzieżowy zespół artystyczny Domu TPD w Katowicach przygotowuje się do uroczystości z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka.
Na zdjęciu: Kozak w wykonaniu jednej z wychowanek.

Dzieci łódzkie wyjechały do Warszawy na zaproszenie Premiera

Wczoraj opuściła Łódź reprezentacja dzieci zaproszona przez premiera Cyrankiewicza do Warszawy na Dzień Dziecka. Delegacja liczy 30 dzieci z Łodzi i 42 z terenu województwa, wybranych spośród najlepszych uczniów szkół podstawowych.

Oficjalne pożegnanie odbyło się podczas obiadu w sali „Malinowej". Wzięli w nim udział przedstawiciele władz terenowych, partii, organizacji młodzieżowych, społecznych i wojska. Wyjazd nastąpił o godzinie 14.30 z Dworca Fabrycznego.

Program pobytu w Warszawie przewiduje wizytę u premiera Cyrankiewicza, a pozatem zwiedzanie miasta i wiele innych rozrywek. (l)

Uwaga, podróżni jadący do Warszawy

Dyrekcja O.K.P. w Łodzi, podaje do wiadomości, że pociąg odjeżdżający z Łodzi Fabr. o godz. 20 min. 45 i przyjeżdżający do Koluszek o godz. 21 min. 31 nie jest skomunikowany z pociągiem odjeżdżającym z Koluszek o godz. 21 min. 33 do Warszawy, ponieważ względy techniczne na to nie pozwalają.

Podróżni, udający się z Łodzi do Warszawy, winni korzystać z pociągu, który odjeżdża z Łodzi-Chojny o godzinie 20 min. 45 i jest pociągiem bezpośrednim do Warszawy.

Nasze RADY

FALKIEWICZ — KAM. GÓRA, SZCZEPAŃSKI — SZTUM, EDMUND Z POD ŁODZI, K. DOMAŃSKA I IN. CZYTELNICY: Aby „Express Il." nadchodził punktualnie — należy zaabonować go za pośrednictwem poczty. W sprawie brakujących numerów należy zwracać się do PPK „Ruch", ul. Roosevelta Nr 17.

* * *

TADEK Z RADOMIA: W sprawie wolnych miejsc i warunków przyjęcia do Studium Przygotowawczego w Łodzi, radzimy napisać bezpośrednio do sekretariatu Studium. Adres: ul. Piotrkowska nr 249.

* * *

R. KUDRA: Nie podaje Pani swojego miejsca zamieszkania. Jeżeli mieszka Pani w Łodzi — prosimy o zgłoszenie się do naszej redakcji, dział interwencji — w godzinach 14 — 18, a postaramy się pomóc Pani dziecku.

HALLO POLSKIE RADIO

SOBOTA, 2 CZERWCA

13.30 Audycja szkolna dla klasy III—IV — „Pieśni i tańce kaszubskie" aud. sł.-muz. 13.50 Muzyka. 14.30 Aud. szkolna dla klas licealnych z cyklu: „Myślimy o przyszłości". 14.50 Gra Orkiestra Polskiego Radia. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 16.00 Program lokalny. 17.05 Reportaż. 17.15 Muzyka. 17.35 Muzyka ludowa. 18.00 Felieton. 18.15 Program lokalny. 19.00 „Wszechnica Radiowa". 19.20 Koncert Orkiestry Polskiego Radia. 20.30 „Przy sobocie po robocie". 21.30 Chwila muzyki, 21.35 Audycja literacka. 22.00 Muzyka i aktualności. 22.30 Gra Zespół Polskiego Radia. 23.10 Koncert Transm. z PRAGI (Czechosłowacja).

Na budowlach socjalizmu

Nowoczesna tkalnia jedwabiu

na miejscu dawnych, parterowych ruder fabrycznych

Nowe, wielkie socjalistyczne bubudowle Łodzi mają na celu przede wszystkim bezpośrednią poprawę warunków życia ludności. Budowlami tymi są: rurociąg Pilica — Łódź, zabezpieczający miastu dopływ wody w wystarczającej ilości, osiedla robotnicze o łącznej liczbie 40 tysięcy izb i wielkie urządzenia komunalne.

W dziedzinie przemysłowej przewiduje się gruntowną przebudowę szeregu zakładów. W rezultacie przemienią się one z fabryk typu kapitalistycznego, z przestarzałymi urządzeniami, brudnych, ciemnych, pozbawionych elementarnych urządzeń socjalnych — w nowoczesne, pełne światła, doskonale wyposażone, socjalistyczne zakłady pracy.

Przykładem olbrzymiego rozmachu pracy w tej dziedzinie jest tzw. „milionówka" (nazwa — od ul. Milionowej), jedna z typowych fabryk pokapitalistycznych, która przeradza się w najlepiej i najnowocześniej urządzoną tkalnię jedwabiu w Polsce, przodującą zarówno pod względem technicznym, jak i w dziedzinie urządzeń socjalnych oraz bezpieczeństwa i higieny pracy.

Jeszcze przed rokiem olbrzymi teren Południowo-Łódzkich Zakładów Przemysłu Jedwabniczego, obramowany ul. Milionową i ul. Senatorską, zabudowany był kilkunastu — jak gdyby poprzylepianymi do siebie, parterowymi ruderami fabrycznymi.

Zlepek małych, ciemnych, odrapanych fabryczek zamienił się w ciągu niespełna 3 miesięcy w potężną, widną halę produkcyjną. Na słupach, o które opiera się masywna, lecz lekka konstrukcja dachów, umieszczono żelbetonowe kanały urządzeń klimatyzacyjno-cieplnych.

Pod sufitami umieszczono rury lamp jarzeniowych, których światło do złudzenia przypomina światło dzienne. Specjalne komory wchłaniać będą zanieczyszczone powietrze z hali. Obok, odgrodzona od hali szklaną ścianą, znajduje się palarnia.

W niedługiej przyszłości oddany będzie do użytku wielki budynek socjalny, w którym znajdą pomieszczenie ambulatorium, ubieralnie, natryski itp.

Mimo, że prace zmieniające gruntownie charakter zakładów nie zostały jeszcze zakończone, w części hali ustawiono już ponad 200 najnowocześniejszych krosien, przy których pracują tkaczki i tkacze.

Codzienna nowelka „Expressu" Jarosław Haszek

Dlaczego?

Siedzę już cztery miesiące w areszcie śledczym, jednakże do tego czasu nie przyznałem się jeszcze, co zrobiłem ze swoim siostrzeńcem, czteroletnim Miłoszkiem.

Boję się, że gdybym zdradził tajemnicę, gdzie go zostawiłem i gdyby przyprowadzono go tutaj, nie pozbyłbym się go więcej.

Wiem już z góry, że jego pierwsze słowa brzmiałyby: „Dlaczego tutaj siedzisz?"

Ach, to jego fatalne, ustawicznie powtarzające się „dlaczego?"

...Przed czteroma miesiącami rodzice Miłoszka obiecali mu niebacznie, że ja, jego wujek wezmę go z sobą na spacer. Rad nie rad poszedłem z nim do miasta, obiecując rodzicom, że przyprowadzę go w całości i zdrowiu do domu.

Zdając sobie sprawę z wagi moich zobowiązań, powiedziałem do Miłoszka, kiedy tylko znaleźliśmy się na ulicy.

— Trzymaj mnie mocno za rękę, żeby przypadkiem nie stało ci się coś złego.

— Dlaczego ma mi się stać coś złego? — spytało przebiegłe pacholę.

— Po prostu mógłby cię przejechać wóz czy samochód!

— A dlaczego mnie miałby przejechać, a nie ciebie? —

— Bo jesteś jeszcze bardzo mały.

— Dlaczego jestem mały?

— Bo masz dopiero cztery lata.

— A dlaczego mam cztery lata?

— Dlatego, że nie masz pięciu lat.

— A gdybym miał pięć lat?

— Byłbyś wtedy o rok starszy.

— A dlaczego byłbym starszy?

— Daj mi spokój, Miłoszku i zamknij nareszcie buzię.

— A dlaczego mam zamknąć buzię?

Dałem mu kuksa w łepetynę. Chłopak rozpłakał się.

— Przestań się mazgaić! — rzekłem do niego.

— A dlaczego mam przestać się mazgaić? — spytało chytre dziecię, ocierając łzy rękawem.

— Ponieważ jesteś mężczyzną.

— A dlaczego jestem mężczyzną?

— Ponieważ, drogie dziecię, nosisz spodenki, a o reszcie powiedzą ci, kiedy będziesz starszy. A teraz zamknij nareszcie buzię!

— Dlaczego mam zamknąć buzię?

— Bo gotów jestem wrzucić cię do rzeki!

— Bardzobym się z tego cieszył, wujaszku!

— Dlaczego byś się cieszył? — spytałem z kolei.

— Bo udawałbym parowiec. Wypuszczałbym gęstą parę, a ludzie chodziliby po mnie i dzwonili. Udawałbym, że jestem parowcem „Chuchle"... Ale dlaczego ten pan polewa ulicę?

— Dlatego, że jest dużo kurzu.

— Ale dlaczego nie opryska nas przy tym?

— Uważa, bo nie chce poplamić nam ubrania.

— Ale dlaczego poplamiłby nam ubrania?

— Ponieważ woda jest mokra.

— Więc dlaczego polewa wodą?

— Dlatego, że nie piwem.

— A dlaczego nie piwem?

— Dlatego, że mógłbyś się przy tym upić.

— A dlaczego bym się upił? Mamusia mówi, że i ty, wujku, upijasz się czasem. Dlaczego jesteś wujaszku, świnką?

— Przestań gadać, bo cię trzepnę!

— Dlaczego miałbyś mnie trzepnąć?

— Bo tak brzydko do mnie mówisz.

— Dlaczego nie mam mówić do ciebie brzydko, kiedy w domu również mówią o tobie brzydko?... Ale dlaczego te domy nie mają drzwi z tyłu tylko od przodu?

— Dlatego, że nikt nie mógłby się do nich dostać.

— A dlaczego ma się ktoś do nich dostać?

Potem padł cały szereg innych zapytań... Dlaczego drzewo nazywa się drzewo? Dlaczego drzewo ma gałęzie? Czy z drzewa można robić bańki mydlane? Dlaczego bańka pęka? Dlaczego pies to nie kot? Dlaczego z anioła stróża nie można upiec pączka? Dlaczego jestem spocony? Dlaczego nie wywieszam języka, tak jak pies?

— Dlaczego wujku, nie jesteś psem, tylko słoniem i masz taką trąbę?

Przechodziliśmy właśnie obok stacji. Pełen najwyższej rozpaczy zapytałem Miłoszka.

— Czy nie chciałbyś pojechać na Węgry?

— Dlaczego miałbym pojechać na Węgry?

— Dlatego, że kupię ci bilet i pojedziemy sobie razem tuż za lokomotywą.

— Ja także będę sapał jak lokomotywa i będę puszczał parę! — zawołało uradowane chłopię.

Kupiłem dwa bilety do Puszta Madarat, ostatniej stacji, położonej wśród wielkiego stepu. Kiedy znaleźliśmy się na miejscu, szliśmy przez dwa i pół dnia przez step, aż wreszcie powiedziałem małemu, ażeby zaczekał na mnie.

— Dlaczego mam zaczekać wujaszku?

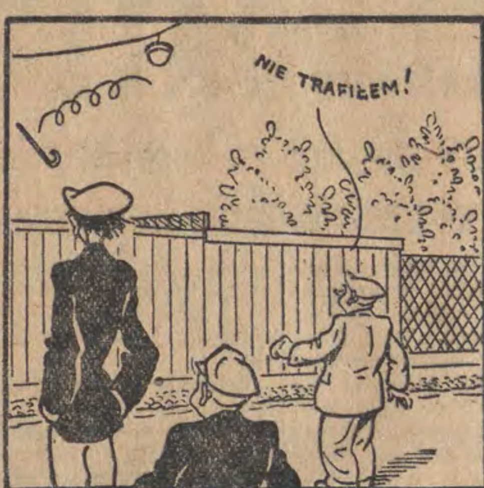
— Dlatego, że jesteś taki przemądrzały. — odpowiedziałem i szybko oddaliłem się.

— Dlaczego, wujaszku, uciekasz ode mnie? — usłyszałem jeszcze jego głos — I dlaczego szczypią mnie mrówki?...

— Tak proszę państwa, wygląda moja spowiedź...

(Tłum. A)

Przygody Wicka i Wacka




SOBEK: — Tak się rzuca bumerang!
WICEK: — Lampę pan stłucze!...
SOBEK: — Pańska lampa, czy co?
WICEK: — Nie moja! Społeczna!

SOBEK: — Nie trafiłem!...
WICEK: — Całe szczęście!
WACEK: — Ale laska poleciała na nasze podwórze i może kogoś zranić...

SOBEK: — Spadła tu moja laska?
DOZORCA: — Nie widziałem...
SOBEK: — Pomóżcie mi, panowie, szukać, bo to rzecz pamiątkowa...

SOBEK: — Jest! Szybę mi stłukła!...
WICEK: — To pan, chcąc zniszczyć własność społeczną, stłukł własną szybę i tak się pan sam ukarał!

Pod ostrym kątem

Więcej serca!

Co zrobić z chorą, która po ciężkim zabiegu chirurgicznym (dokonanym pod narkozą) nie może sama iść do domu? Trzeba ją odwieźć.

To samo wiedzieli pracownicy ośrodka ZLP przy Al. Kościuszki 48. Zabieg skończył się o godz. 12.15, chora miała jeszcze torsje, a lekarz polecił sprowadzić ambulans sanitarny, który odwiózłby ją do domu.

Sprowadzano ten ambulans dobre dwie godziny, a chora czuła się coraz gorzej. Temperatura ok. 39 stopni. O godz. 14-ej nastąpiła zmiana dyżuru sióstr. A chora?

Chora miała silne bóle, była wycieńczona po zabiegu i narkozie, siedziała więc bezradnie w dusznej poczekalni, czekając aż siostra pomoże jej jakoś dostać się do domu. Siostra jednak czekała na ambulans, a że nie było go, więc nie przejmując się poszła do domu, zostawiając chorą na łasce losu.

A mogła przecież znaleźć jakąś radę. Może akurat był wolny samochód osobowy będący w dyspozycji ZLP. Można było też sprowadzić taksówkę, osobiście lub telefonicznie, na koszt ZLP albo na koszt chorej (koszt zresztą niewielki, bo chora mieszka przy ul. Piotrkowskiej 94). Można było w ostateczności odprowadzić chorą do domu.

Dlaczego nie skorzystano z żadnej z tych możliwości — zapytuje nas w liście Czytelnik ob. J. Bielski. Odpowiedź nasuwa nam się tylko jedna:

W ZLP straszą jeszcze duchy. Duchy niedobitego biurokratyzmu i bezdusznego stosunku do chorych. (l)

Coraz więcej żłobków i przedszkoli

Należytą opieką otacza robotnicza Łódź swych najmłodszych obywateli

Pokój, w którym bawią się najmłodsze przedszkolaki pełen jest ruchu, śmiechu, rozbawionych piskliwych głosików i..

... — Uuuuu, nie ciem, nie ziabielaj, uaaa... — malec w błękitnym fartuszku płacze leżąc na podłodze, bo nie większy też od niego blond grubasek wyrwał mu z rączek zabawkę.

— Stasiu, chodź-no tutaj! — wychowawczyni, choć zajęta zabawą z innymi dziećmi, dostrzega winowajcę „rabunku"

— Oddaj Jurkowi samochodzik. Wiesz, że to niegrzecznie zabierać innym zabawki. Weź sobie drugi samochód, leży tam przy koniu..

Płaczący malec wędruje „na rączkę", chowa nos na ramieniu piastunki i szybko koi swe zmartwienie.

— No, dzieci, bawimy się teraz w „zajączka"...

* * *

Podczas gdy w fabrykach wre praca, gdy rozwija się produkcja, a każdy metr materiału powiększa kapitał narodowy — liczna rzesza dzieci i młodzieży wychowuje się, uczy i bawi pod dobrą, troskliwą opieką. Akcja socjalna realizowana jest z roku na rok coraz szerzej. Powstaje coraz więcej żłobków, przedszkoli, domów dziecka, prewentoriów i punktów opieki nad matką i dzieckiem.

Przed wojną mieliśmy w Łodzi dwa żłobki, teraz jest ich 52, liczba poradni dziecięcych wzrosła z 3 do 16. Rozbudowa tych placówek opiekuńczych trwa dalej.

W tym roku przewiduje się dla Łodzi powiększenie sieci placówek w bardziej odległych dzielnicach. Dotyczy to zarówno placówek o zakresie działania profilaktycznego jak i placówek lecznictwa dziecięcego. Wkrótce uruchomione będą dwie nowe poradnie: przy ul. Limanowskiego 47 i przy ul. Lubelskiej 7. W drugim półroczu powstanie jeszcze kilka



poradni na peryferiach miasta.

Dotychczas korzystaliśmy — z braku innych — z budynków, które były jedynie przystosowane do potrzeb żłobków i przedszkoli, ale nie spełniały wszystkich wymagań, to znaczy miały niewygodny rozkład izb lub zbyt mało światła, brak pomieszczeń na gabinety lekarskie, szatnie, łazienki itp.. Obecnie buduje się nowe żłobki, nowocześnie urządzone. Dwa takie żłobki dzielnicowe powstały w roku bieżącym, dwa następne będą wkrótce wykończone.

Mamy też w Łodzi pierwszy, uruchomiony w marcu, żłobek kokluszowy. Znajduje się on w Radogoszczu. Jest on wielkim ułatwieniem dla matek, które pozostawiają tu chore dzieci na cały czas trwania choroby. Równocześnie zmniejsza się niebezpieczeństwo zarażenia innych dzieci kokluszem, a więc choroba nie rozprzestrzenia się. Tego rodzaju żłobków dla dzieci, które trzeba izolować od otoczenia, powstanie w najbliższym okresie więcej.

Stała akcja zapobiegania chorobom, chronienia dzieci przed ewentualnymi szkodliwymi wpływami niehigienicznego otoczenia, trwa nieustannie. Wyniki są już widoczne, bo śmiertelność u dzieci wydatnie zmalała. Wystarczy zajrzeć do któregoś ze żłobków czy przedszkoli, aby stwierdzić jak troskliwą opieką są tu otoczeni najmłodsi łodzianie.

* * *

Do dzieci należy przyszłość. Szczęśliwy uśmiech na twarzyczkach naszych dzieci jest zapowiedzią jasnej przyszłości.

Niechaj więc jak najwięcej będzie radosnych, śmiejących się dzieci nie tylko dziś, podczas obchodu Międzynarodowego Dnia Dziecka, ale zawsze i wszędzie! (d)

Nasi czytelnicy piszą

DLACZEGO NA PODŁODZE?

Mamusie zabierają nas na stację opieki przy ul. Sędziowskiej. Szczepią nam tam ospę. Ale żeby nas rozebrać, mamusie sadzają nas na podłogę. Bo gdzie mamy usiąść, jeżeli nie ma tam ławek?

A podłoga brudna, brzydka i często mokra.

Pomyśl „Expressiku" o tych brzydkich rzeczach. Proszą Cię o to

Dzieci

CZYŚMY GORSZE?

Czy naprawdę zapomniano o nas? Czyje to niedbalstwo? Dotychczas nie posiadamy w Koluszkach zakładu fryzjerskiego. Owszem, jest na stacji dworcowej, ale męski. A my też pragniemy mieć piękne fale, jak kobiety z innych miast.

„Expressie", czekamy na Twoją pomoc.

Strapione koluszkowianki

Nowy typ sprzedawcy

Wzorowe brygady młodzieżowe w sklepach MHD

Handel uspołeczniony stawia poważne wymagania przed sprzedawcami sklepowymi. Obowiązki ich są trudne. Tym bardziej, że wielu klientów jak i pewna część sprzedawców obowiązków tych nie rozumie.

Kształtowanie się nowego, społecznie wyrobionego sprzedawcy następuje stopniowo, w miarę praktyki i doświadczenia. Stopniowo też coraz liczniejsze są brygady wzorowej obsługi. Większość wśród nich stanowią brygady młodzieżowe ZMP.

Jeśli chodzi o placówki MHD, w śródmieściu mamy dwa takie sklepy obsadzone przez wzorowe brygady ZMP. Jeden przy ul. Stalina 20, drugi przy ul. Narutowicza 16. Nic dziwnego, że sklepy te cieszą się dużym powodzeniem wśród okolicznych mieszkańców.

Prócz tego MHD — północ organizuje w najbliższych dniach 3 zespoły młodzieżowe, a MHD — południe — 2 zespoły, które składają się z najlepszych młodych sprzedawców i na pewno wkrótce uzyskają miano wzorowych. (d)

Z takim zapałem jak budowlani!

Pomożemy wznieść teatr

Specjalne imprezy na rzecz funduszu budowy

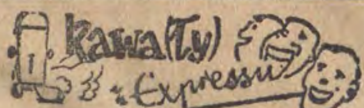
Z inicjatywy przewodniczącego Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, ob. Minora zwołano wczoraj specjalną konferencję, na której ukonstytuował się Społeczny Komitet Budowy Teatru Narodowego w Łodzi. W skład tego Komitetu weszli przedstawiciele partii, ZMP, prasy, łódzkiego świata kulturalnego i artystycznego.

Konferencję zagaił przewodniczący Prezydium RN ob. Minor. Powiedział on m. in.:

„Rosną mury Narodowego Teatru. Budowniczowie jego wychodzą po prostu z siebie, aby jak najszybciej Łódź otrzymała nową wspaniałą scenę, jakże różniącą się od pozostawionych nam w spuściznie przez kapitalizm. Robotnicy zatrudnieni przy budowie teatru wykonują swoje prace z takim entuzjazmem, że wyprzedzili harmonogram o trzy tygodnie i nadal go wyprzedzają. W ten sposób powstała luka w budżecie, luka spowodowana zapałem do pracy. Zapału tego nie możemy hamować. Przeciwnie — musimy przyczynić się, aby rozwijał się coraz bardziej, aby n a s z teatr jak najszybciej był gotowy".

Wybrany wczoraj komitet przystąpi niebawem do organizowania szeregu imprez artystycznych i sportowych oraz przeprowadzi zbiórkę uliczną. W najbliższych dniach w Hali Sportowej na Widzewie będzie powtórzona doskonała rewia: „Niech się mury pną do góry". Odbędzie się mecz piłkarski „Prasa — Artyści" z którego całkowity dochód również przeznaczony będzie na budowę teatru. Poważne sumy pieniężne na ten sam cel zadeklarowali już projektodawcy i wykonawcy gmachu teatru.

Niewątpliwie ogół łodzian do sprawy tej ustosunkuje się z takim samym zapałem i entuzjazmem jak dzielna załoga budowy Teatru Narodowego, pokonująca zwycięsko czas i normy! (r)



Pan Nieróbski zgłasza się po pracę do jakiejś instytucji. Kierownik odzywa się:

— Przyjęlibyśmy pana, ale chciałbym przedtem wiedzieć, czy tam gdzie pan pracował byli z pana zadowoleni...

— Nawet bardzo, panie kierowniku... Najlepszy dowód, że wszędzie dziękowano mi po paru tygodniach...

* * *

Pan Hipolit wyciąga staroświecki album z poszarzałymi już fotografiami.

— Widzi pan, to moje zdjęcie z lat dziecięcych...

— Co? Już wtedy był pan łysy?

— Ależ skąd! Tylko pan trzyma zdjęcie do góry nogami...

Przynajmniej trzy dni naprzód

trzeba zawiadamiać kwaterunek o zwolnieniu lokalu użytkowego

Ostatnio zdarzają się wypadki, iż instytucje i osoby prywatne zwalniając lokale użytkowe nie zawiadamiają o tym Prez. RN, a nawet oddają je w użytkowanie innym osobom czy instytucjom, które nie są uprawnione do korzystania z tych lokali.

Wobec powyższego Prez. RN wydało zarządzenie, w którym przypomina urzędom, instytucjom, przedsiębiorstwom państwowym i uspołecznionym oraz osobom prywatnym o konieczności ścisłego przestrzegania dekretu o publicznej gospodarce lokalami.

Zgodnie z tym dekretem lokale użytkowe można zajmować jedynie na podstawie przydziału władz kwaterunkowych. Tym samym przepisom podlegają lokale użytkowe odbudowane lub wybudowane z funduszów państwowych, instytucji prawa publicznego lub przedsiębiorstw państwowych. W myśl obowiązujących przepisów zwalniający jest obowiązany zawiadomić właściwe władze kwaterunkowe o zwolnieniu lokalu użytkowego przynajmniej trzy dni przed zwolnieniem.

Jednocześnie Prezydium RN przypomina w swym zarządzeniu, iż za zajmowanie lokali użytkowych (biurowych) bez przydziału lub za niezawiadomienie o ich zwolnieniu winni będą pociągani do odpowiedzialności dyscyplinarnej i karno-administracyjnej.

Od 1 czerwca

zapisy dzieci do przedszkoli

Wydział Oświaty Prezydium RN m. Łodzi podaje wiadomości, iż od dnia 1 czerwca br. będą się odbywały zapisy do przedszkoli dzieci urodzonych w roku 1945, 46, 47 i 48. Rodzice zgłaszający po raz pierwszy dziecko do przedszkola otrzymają kartę zgłoszenia w przedszkolu, położonym najbliżej ich miejsca zamieszkania, w terminie od 1 do 12 czerwca br.

Rodzice pracujący w zakładach państwowych i uspołecznionych wypełniają kartę i składają ją do dnia 14 czerwca w radzie zakładowej. Pracownicy zatrudnieni w prywatnych zakładach pracy składają karty w oddziałach (okręgach) związków zawodowych.

Inwalidzi wojenni, inwalidzi pracy i rodzice studiujący (członkowie Zw. MP) otrzymają na karcie zgłoszenia opinię od nośnej organizacji i składają ją w przedszkolu do 20 czerwca.

Wszyscy pozostali rodzice uzyskują potwierdzenie zawartych w karcie zgłoszenia danych w komitecie blokowym albo u administratora domu.

385 kilometrów
13 lotnych finiszów
2 etapy

CWKS organizuje w dniach 9—10 czerwca ogólnopolski dwuetapowy wyścig kolarski na trasie Warszawa — Lublin — Warszawa o nagrodę przechodnią klubu. Pierwszy etap wynosi 206 klm., drugi — 179 klm.



Na obydwu etapach wyznaczono ogółem 13 lotnych finiszów, które będą rozgrywane o nagrody poszczególnych rad narodowych.

Wyścig odbędzie się zarówno w konkurencji indywidualnej jak i drużynowej wyłącznie dla zawodników licencjonowanych przy czym drużyna może się składać z czterech zawodników. Na mecie liczy się czas trzech pierwszych.

TEATRY

Nowy — nieczynny.
Im. St. Jaracza — „PAN GELDHAB" — godz. 19.
Powszechny — „MORALNOŚĆ PANI DULSKIEJ" — godz. 19.15.
Żydowski — nieczynny.
Mały — „...NA PLAN" — godz. 19.30.
Muzyczny — „CZARDASZKA" — godz. 19.15.
Pinokio — „NOWA SZATA KRÓLA" — godz. 17.
Arlekin — JAK DWA MICHAŁY CZAS ZATRZYMAŁY — godz. 17.

KINA

ADRIA — Dzieci Kapitana Granta — 16, 18, 20.
BAJKA — Dom na pustkowiu — 18, 20.15.
BAŁTYK — Zabawna historia — 16, 18.30, 21.
GDYNIA — Program naukowo-oświatowy — 17, 18, 19, 20, 21.
MŁODA GWARDIA — Czerwony krawat — 16, 18, 20.
MUZA — Tajna misja — 18, 20.
POLONIA — Sen o miłości — 16.30, 18.30, 20.30.
PRZEDWIOŚNIE — Dr Semmelweis — 18, 20.
REKORD — Przybrana córka — 18, 20.
ROBOTNIK — Konik Garbusek — 18, 20.
ROMA — „S. O. S." — 18, 20.
STYLOWY — Za cenę życia — 18, 20.
ŚWIT — Milczenie jest złotem — 18, 20.
TATRY — Daleka droga — 16, 18, 20.
WISŁA — Król Lavra — program składany — 16.30, 18.30, 20.30.
WŁÓKNIARZ — Zabawna historia — 15.30, 18, 20.30.
WOLNOŚĆ — Rywale — 16, 18, 20.
ZACHĘTA — Cztery serca — 18, 20.

Czekamy na nowe rekordy...

NAJLEPSI LEKKOATLECI

ubiegać się będą w Łodzi o tytuły mistrzów Polski w wieloboju

Jakie zmiany wprowadzono w zestawieniu konkurencji?

Sporo czasu upłynęło od ostatnich powierzonych Łodzi lekkoatletycznych mistrzostw Polski. Jak sobie łodzianie przypominają, były to mistrzostwa kobiet. W tym roku powierzono sekcji lekkoatletycznej przy łódzkim WKKF organizację drugiej imprezy o charakterze ogólnokrajowym. Będą nią mistrzostwa Polski w pięcioboju mężczyzn i w trójboju kobiet. Odbędą się one w dniu 24 czerwca.

Dobrze się stało, że sekcja lekkoatletyczna przy WKKF przeprowadzenie tej imprezy oddała w ręce Zrzeszenia Sportowego „Włókniarz". Jego nowe władze bowiem, wychodząc z założenia, że lekkoatletyka jest podstawą wszystkich gałęzi sportu, dołożą wszelkich starań, aby zawody wypadły możliwie jak najlepiej.

Na odbytej już pierwszej naradzie roboczej wyłoniono „sztab organizacyjny", który dopomoże Włókniarzowi w sprawnym przeprowadzeniu mistrzostw. Ażeby publiczność brała żywy udział w zawodach (oczywiście przyglądając się im z trybun), postanowiono wydrukować dla niej specjalne programy, w których każdy będzie mógł wpisywać sobie wyniki i obliczać punkty według tabeli.



Mistrzostwa zgromadzą niewątpliwie elitę lekkoatletyczną Polski. Każde województwo bowiem będzie mogło wysłać na koszt GKKF po dwie zawodniczki i po czterech zawodników, którzy zwyciężą w eliminacjach. Bez przejścia eliminacji startować mogą zawodniczki i zawodnicy zaliczeni do kadry narodowej.

Jeśli chodzi o same konkurencje, zestawienie ich zarówno w pięcioboju jak i w trójboju będzie odmienne niż do tej pory. Z tego też względu każde pierwsze miejsce w mistrzostwach — to nowy rekord Polski.

Zestawienie to wygląda następująco:

W pięcioboju zawodnicy startować będą w biegu na 100 metrów, w skoku w dal i wzwyż, pchnięciu kulą oraz w biegu na 400 metrów.

W trójboju natomiast przewidziano dla zawodniczek bieg na 100 metrów, skok w dal i pchnięcie kulą.

Z mistrzostwami Polski w pięcioboju i trójboju połączy się również mistrzostwa juniorów okręgu łódzkiego. Zawody te rozpoczną się 23, tak że ich finały przeprowadzi się 24 po południu, jednocześnie z mistrzostwami seniorów.

Przed Spartakiadą...
Wyścig kolarski
na rowerach turystycznych

Zrzeszenie „Włókniarz" (Kątna 38) rozpoczęło już zapisy do wyścigu kolarskiego na SPO, który będzie jednocześnie uważany za eliminację do Spartakiady.

Wyścig ten odbędzie się już w nadchodzącą niedzielę, t. j. 3 czerwca o godzinie 10,30. Zawodnicy zbierają się na szosie pabianickiej za mostem kolejowym.

Do startu dopuszczeni będą wszyscy członkowie kół sportowych i klubów „Włókniarza". Mogą oni jednakże startować tylko na rowerach turystycznych. Dystans wyścigu dla mężczyzn wynosi 20 klm., dla kobiet natomiast — 10 klm.

Oczywiście, mile widziani będą również niestowarzyszeni pracownicy przemysłu włókienniczego, odzieżowego i skórzanego.

Kto? Z kim? Gdzie?

Po dwutygodniowej przerwie liga piłkarska znowu przystępuje do bojów o punkty. Łodzianie z niecierpliwością oczekiwać będą wyniku meczu z Kolejarzem warszawskim w stolicy. W pozostałych meczach spotkają się: Gwardia (Kraków) — CWKS, Gwardia (Szczecin) — Ogniwo (Kraków), Włókniarz (Kraków) — Unia, Budowlani — Ogniwo (Bytom) i Górnik — Kolejarz (Poznań).

Studenci otwierają, „Wełna" zamyka tabelę klasy B

Po ostatnich rozgrywkach tabelka klasy B tenisa stołowego przybrała następujący wygląd:

1)	AZS	14 pkt.
2)	Bawełna	11 „
3)	Stal	9 „
4)	Gwardia	9 „
5)	Unia	8 „
6)	Włókniarz-Zg.	7 „
7)	Kolejarz	7 „
8)	Łodzianka	5 „
9)	Kolej.-Koluszki	2 „
10)	Unia-Zg.	1 „
11)	Wełna	0 „

W szpadzie górują Włosi
Mangiarotti — mistrzem
Pavesi — wicemistrzem

Zakończone w Sztokholmie mistrzostwa świata w szpadzie przyniosły duży sukces zawodnikom włoskim. Pierwsze miejsce i tytuł mistrza świata zdobył Mangiarotti przed swym rodakiem Pavesi. Na trzecim miejscu znalazł się Szwed Fahlman.

Halło KOŁO SPORTOWE

Jak wiadomo, szkolne reprezentacje Łodzi w koszykówce i siatkówce wyjechały do Białegostoku, gdzie odbyły się półfinały mistrzostw szkolnych Polski. Łodzianie wypadli w zawodach bardzo dobrze, odnosząc duży sukces sportowy.

Męska reprezentacja koszykowa rozegrała 4 spotkania. Pierwsze z Warszawą-miastem zakończyło się porażką 13:21, drugie z Białymstokiem wygrała Łódź w stosunku 74:15. W trzecim meczu łodzianie zwyciężyli Lublin 22:19, a w czwartym wygrali z Warszawą — województwem różnicą 16 punktów. — Punktacja ogólna przedstawia się więc następująco:

1) Warszawa-miasto, 2) Łódź-miasto, 3) Lublin, 4) Warszawa-województwo, 5) Białystok.

Łodzianie nie zawiedli również w siatkówce, zdobywając pierwsze miejsce. Drużyna łódzka była bezkonkurencyjną przegrywając jedynie jednego seta.

W zespole koszykarzy wyróżnili się specjalnie Langiewicz, Łapiński i Wójcik, spośród siatkarzy natomiast Kocioł i Denys.

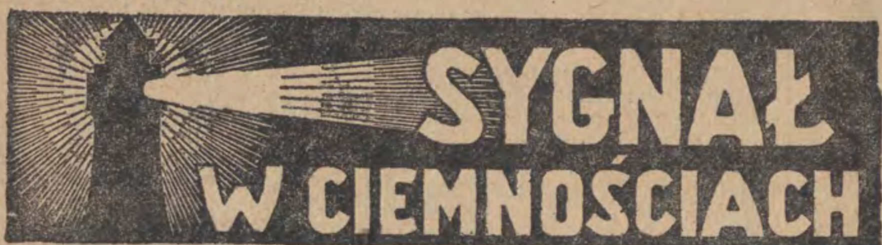
Pomyślnie zakończył się również start siatkarek. Łodzianki, aczkolwiek grały w osłabionym składzie, zdołały zająć drugie miejsce, ustępując tylko Warszawie-województwu.

Odniesione w Białymstoku zwycięstwa muszą nas cieszyć. Nie możemy się jednak nimi zachłystywać. Mamy jeszcze sporo braków, nad usunięciem których szkoły będą jeszcze musiały popracować.

Jeśli chodzi o rozgrywki finałowe, rozpoczną się one w Warszawie 7-go czerwca.

Korespondent „Expressu Il."
Alfred Łukowicz

ANDRZEJ ŻAŃSKI



338)

— O, to jest cała romantyczna historia! Znałam ze słyszenia innego Krzysztofa Gorayskiego. Opowiadała mi o nim moja teściowa, Helena z Księżoporskich Karwiczowa. Krzysztof Gorayski kochał się w niej kiedyś przed laty. Mieli nawet pobrać się. Kiedy jednak młodemu człowiekowi powinęła się noga, pojechał do Brazylii, gdzie udało mu się znaleźć garść bardzo cennych brylantów...

Andrzej Bogusz, który z napięciem słuchał jej opowiadania, uśmiechnął się nagle i przerwał.

— Pani pozwoli, że dokończę tę opowieść. Po jakimś czasie Krzysztof Gorayski wrócił do kraju. Halszka Księżoporska wyszła już za innego. Za fabrykanta z Łodzi. Nie znałem dotychczas nazwiska jej męża, ale teraz wiem: nazywał się on Karwicz. Krzysztof Gorayski pozostał wierny swojej miłości i w testamencie zapisał brazylijskie brylanty pani Helenie. Wnet potem umarł na polowaniu i w ten sposób kolekcja jego cennych kamieni stała się własnością pani Karwiczowej, która jak się teraz pokazuje, jest pani teściową.

Teraz z kolei zdumiała się Anna.

— Skąd pan tak dobrze zna te sprawy, które uważałam za bardzo intymne?

— Powoli, powoli, wszystko się wyjaśni. Proszę odpowiedzieć mi na jeszcze jedno pytanie: dlaczego uciekła pani od męża? Dlaczego, rzuciwszy bogaty pałac, skazała się dobrowolnie na tułaczkę?... I obcowanie z takimi ciemnymi, podejrzanymi typami, jak ja?

Te ostatnie słowa powiedział z pół uśmiechem. Instynkt powiada Annie, że to wszystko, co zapowiadało się groźnie i tragicznie, skończy się dla niej pomyślnie. Czuje też, że skoro zaczęła mówić prawdę, musi konsekwetnie mówić tak dalej.

— Mój mąż, który przed wojną nazywał się Henryk Karwicz, a teraz jest Heinrichem Karwitzem, przyjął volkslistę. Mało tego. Zaszło parę takich incydentów które zraziły mnie do niego do reszty... Bo musi pan wiedzieć, że jestem uczciwą Polką. I chociaż mąż napierał na mnie, ażebym przyjęła volkslistę, nie chciałam tego zrobić. Na tym tle przychodziło między nami coraz częściej do tarć. Wreszcie...

Chciała opowiedzieć mu o całym tamtym ohydnym zajściu na fabrycznym podwórzu. Chciała dodać, że widok męża, który ze zmienioną z wściekłości twarzą bił szpicrutą siwowłosego robotnika, wzbudził w niej taką odrazę, że zdecydowała się rzucić dom... Czy jednak może ona o fakcie tym opowiedzieć szerzej człowiekowi, który stoi w jakimś kontakcie z niemiecką żandarmerią?

Zorientowawszy się, że może powiedzieć zbyt wiele, urwała i po chwili dopiero dokończyła.

— Wreszcie postanowiłam wyjechać z Łodzi. Ktoś opowiadał, że widziano mojego ojca Seweryna Stamińskiego w Lublinie. Uciekłam z domu. Pojechałam najpierw do Warszawy, gdzie miałam przyjaciół, nie znalazłszy ich zaś przyjechałam tutaj... A o reszcie wie pan tak dobrze jak ja.

Ujął w swoje delikatne palce jej dłoń i pocałował ją.

— Pani Anno! — powiedział ciepło. — Ta cała historia jest bardziej niezwykła, niż pani przypuszcza. Jest w niej mnóstwo zaskakujących przypadków i zawikłań. Ja zrozumiałem już wszystko. Wiem kim pani jest i cieszę się, że los pozwolił mi spotkać panią w warunkach ciężkich dla niej i zaopiekować się nią. Uważam jednak, że z kolei i ja winien jestem pani parę wyjaśnień, ażeby historia ta stała się zrozumiałą i dla pani.

Z uśmiechem światowca podał jej papierośnicę.

— Może zechce pani zapalić? A teraz proszę usiąść na fotelu, o, tutaj. A ja usiądę obok pani i opowiem po kolei, jak to było.

Przysunął bliżej popielniczkę.

— Jak już pani powiedziałem, zdarzenie, którego jesteśmy bohaterami i w którym gramy zasadniczą rolę, obfituje w całą serię nieporozumień i przypadków. Skomplikowałem trochę sprawę ja sam. Mocno zaważyło tutaj zapytanie pani: czy znam Krzysztofa Gorayskiego. Zanim jednak przejdę do ostatecznych wyjaśnień, muszę wytłumaczyć pani, skąd wzięła się w tym miejscu widokówka, zaadresowana do Krzysztofa Gorayskiego. Wyjaśnienia moje będą bardzo miarodajne, ponieważ kartka ta napisana była do mnie...

(D. c. n.)

Redaktor naczelny E. KRONIEWICZ, tel. 122-60. — Adres Redakcji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a — Sekretariat Redakcji: 223-05. — Redakcja nocna: 145-50 Dział Miejski: 137-47, 109-62. — Dział Gospodarczy: 129-13. — Dział listów: 103-04. — Dział Kulturalno-Oświatowy: 109-62. — Dział Sportowy: 137-47. — Ogłoszenia: Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75. — Wydawca: „EXPRESS ILUSTROWANY". — Prenumeratę miesięczną, wynoszącą 4,50 zł przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe oraz listonosze miejscy i wiejscy na terenie całej Polski
D-2-12391